Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 22. — ROK XL.

PONIEDZIAŁEK
23 STYCZNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 142.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 5[illegible] gr.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów [illegible] nie przyjmuje.

TELEFONY REDAKCJA Nr. 131-93. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 141-16

Protest przeciwko samowolnej redukcji świadczeń Z. U. P. U.

Warszawa, 22. 1. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym odbył się w sali Unji Pracowników Umysłowych wiec w sprawie ograniczenia świadczeń ZUPU na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych. Głos zabierali również przedstawiciele pracowników umysłowych z Krakowa i ze Lwowa. Wśród zebranych w liczbie około 1.000 pracowników umysłowych uwidocznił się zdecydowanie opozycyjny nastrój w stosunku do rewizji świadczeń socjalnych oraz w stosunku do rządowej noweli, dotyczącej ZUPU.

Wyrażono obawę, że skoro zostały już naruszone postanowienia o funduszu bezrobocia, ten sam los spotkać może fundusz emerytalny. Gdyby podobny fakt, jak w ZUPU, zaszedł w prywatnych instytucjach ubezpieczeniowych, musiałby wkroczyć prokurator. Wielu mowców ostro potraktowało taktykę większości rządowej. Do większości rządowej, tak w Sejmie, jak i w Senacie, weszli przedstawiciele pracowników. Zwrócono uwagę, że nikt z tych posłów i senatorów nie wziął udziału w wiecu. Przyjęto rezolucję przeciwstawiającą się obniżeniu świadczeń dla bezrobotnych. Dodatkową rezolucję, zalecającą osobom, którym obcięto świadczenia, zwrócenie się na drogę sądową, odesłano do Zarządu.

Narady w sprawie zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Na dzień wczorajszy zwołano do Lwowa zebranie Rady Zakładu Ubezp. Pracowników Umysłowych we Lwowie, na którem wydział kierujący ma przedłożyć ponownie wniosek o skrócenie okresu zasiłkowego z 9 do 6 miesięcy, gdyż od tego uzależnił rząd zezwolenie na zaciągnięcie z funduszu emerytalnego Zakładu pożyczki na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Jak wiadomo, z powodu braku funduszów, bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymują obecnie tylko jedną czwartą przynależnych im zasiłków. Po zaciągnięciu pożyczki w funduszu emerytalnym, zasiłki byłyby wypłacane w pełnej wysokości.

Wątpliwem jest jednak, by dzisiejsze posiedzenie Rady Lwowskiego ZUPU doprowadziła do uchylenia paragrafu 47 statutu, który dotyczy kwestji okresu zasiłkowego, gdyż do uchylenia potrzeba 2/3 głosów Rady. O taką większość będzie trudno, bowiem przedstawiciele pracowników są bezwzględnie przeciwni skracaniu czasu zasiłkowego. Jeżeli Rada nie wprowadzi skróconego okresu zasiłkowego, dokona tego ustawa, której projekt uchwaliła już Rada Ministrów. Projekt przewiduje wypłatę zasiłków tylko przez 6 miesięcy.

Liga Narodów bezsilna w konflikcie chińsko-japońskim.

Genewa, 22 stycznia. Prace komitetu 19-tu Zgromadzenia Ligi Narodów nad zażegnaniem konfliktu chińsko-japońskiego spełzły na niczem. Wydany przez generalny sekretarjat Ligi Narodów komunikat stwierdzający fiasko obrad komitetu głosi:

„Komitet 19-tu na podstawie oświadczenia delegata japońskiego stwierdził, że rząd japoński nie jest skłonny do przyjęcia projektu rezolucji z 15 grudnia ub. r. nawet w tym wypadku, gdyby z projektu rezolucji usunięta została możliwość udziału w postępowaniu ugodowem niecłonków Ligi Narodów (Stanów Zjednoczonych i Rosji). Wobec powyższego komitet nie jest w stanie opracować rezolucji, którąby odpowiadała obu stronom spór wiodącym, w myśl postanowień art. 15 rozdział 3 paktu Ligi Narodów.

Dalej komitet stwierdził, że projekt rezolucji nie zostałby przyjęty przez Japonję nawet w tym wypadku, gdyby uzasadnienie rezolucji zamienione zostało na złagodzoną formę deklaracji. Uczynione przez Japonję propozycje zmiany tekstu projektu rezolucji są dla komitetu nie do przyjęcia.

Wobec tego komitet 19-tu stwierdza, że jego wysiłki, zmierzające do opracowania i przedłożenia Zgromadzeniu Ligi Narodów projektu ugodowego w sprawie uregulowania konfliktu chińsko-japońskiego — spełzły na niczem. Na wypadek, gdyby najbliższe Zgromadzenie Ligi Narodów zmuszone było do uczynienia tego samego stwierdzenia, komitet 19-tu postanowił teraz już opracować projekt rezolucji, jaki przewiduje ar. 15 rozdz. 4 paktu Ligi Narodów, nad którym rozpocznie swe obrady w poniedziałek. Jak słychać nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów ma być zwołane w pierwszych dniach lutego.

POSIEDZENIE RADY LIGI N. WE WTOREK.

Genewa, 22 stycznia. Wobec fiaska obrad komitetu 19-tu ustalone na poniedziałek otwarcie obrad Rady Ligi Narodów zostało przesunięte na wtorek.

Cała policja berlińska na nogach

z okazji odsłonięcia pomnika hitlerowca. Policja z karabinami i lornetami na dachach. Cmentarz otoczony kordonem policji. Mimo to wielu rannych.

Berlin, 22 stycznia. Ustalona na dziś manifestacja narodowych socjalistów z okazji odsłonięcia pomnika dla poległego w walkach ulicznych hitlerowca Wessela, uważanego za bohatera ruchu hitlerowskiego odbyła się pod osłoną całej policji berlińskiej. Miejsce zbiórki oddziałów szturmowych — plac Buelowa — oraz wszystkie ulice, któremi miał maszerować pochód na cmentarz, strzeżone były silnemi oddziałami policji pieszej, konnej i automobilowej. Mieszczący się na placu Buelowa komunistyczny „Dom Liebknechta" poddany został uprzednio rewizji w poszukiwaniu broni, a następnie wydalono z niego wszystkich obecnych komunistów i obsadzono policją. Tak wielkiego skoncentrowania policji nie widziano w Berlinie już oddawna. Nawet dachy domów obsadzone były policją uzbrojoną w karabiny i wyposażoną w lornety. Także cmentarz na którym dokonano odsłonięcia pomnika otoczony był grubym kordonem policji, która bez wylegitymowania nikogo nie przepuszczała. Między obecnymi na cmentarzu znajdował się obok Hitlera także książę August Wilhelm. Mimo tak daleko posuniętych środków ostrożności pochód został w kilku punktach zaczepiony. W jednym wypadku wylano pod maszerujących naftę, którą następnie zapalono. Także noc ubiegła była bardzo niespokojna. W różnych częściach miasta dochodziło do bójek między komunistami a narodowymi socjalistami, oraz do napadów na lokale przeciwników politycznych. W ciągu nocy i dzisiejszej manifestacji rannych zostało około 50 osób, w tem 4 policjantów. Aresztowano 60 osób, przeważnie komunistów. Wśród wieńców złożonych u stóp pomnika znajduje się także wieniec eks-kronprinza niemieckiego, którego reprezentował pewien wybitniejszy członek Stahlhelmu.

Bezbożniczy odczyt pod ochroną policji.

„Z Byczyny (parafja Jaworzno) donoszą, że onegdaj odbył się tam odczyt niejakiego p. Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego redaktora „Wolnej Myśli" z Warszawy na temat „Hiszpanja". Odczyt ten wywołał w sferach tamtejszej, dobrze myślącej ludności najwyższe oburzenie, był bowiem jednym stekiem ordynarnych, w bolszewicki sposób podanych bluźnierstw, fałszów i bredni na temat naszej świętej Wiary i duchowieństwa nietylko w Hiszpanji, ale wogóle. Mówca nie oszczędził niczego i nikogo, — jak bowiem z treści przemówienia wynika, jest zdecydowanym niedowiarkiem.

Że mógł się znaleźć tego rodzaju człowiek bluźniący Panu Bogu i depczący wszystko, co święte, to w naszych czasach nikogo nie dziwi, sąsiadujemy wszak z bolszewikami i wiemy, że oni na wielką skalę eksportują w świat a przedewszystkiem do Polski bezbożnictwo a przez to bolszewizm. Ale co nas szczególnie dziwi, oburza i gorszy, to ta okoliczność, że tego rodzaju odczyty u nas w Polsce bywają już wygłaszane w obecności i pod osłoną przedstawiciela Policji Państwowej, bo tak było w Byczynie i Jaworznie, gdzie ten sam odczyt był wygłoszony. Czy na to jest Policja Państwowa, by się przysłuchiwała bluźnierstwom?

Również znamienną jest rzeczą, je odczyt w Jaworznie odbywał się w sali miejscowego „Strzelca".

KS. BISKUP CHOMYSZYN NASTĘPCĄ KS. METROPOLITY SZEPTYCKIEGO?

Warszawa, 22 stycznia. (Tel. wł.). Dzienniki amerykańskie utrzymują, że metropolita lwowski ks. Szeptycki skutkiem przeciągającej się choroby niechybnie ustąpi. Następcą jego ma być ks. bisk. Chomyszyn.

———o———

„Osservatore Romano" o jednym z bohaterow 1863 r.

„Osservatore Romano" poświęciło z racji 25-tej rocznicy śmierci dłuższe wspomnienie jednemu z wybitnych uczestników powstania 1863 r., Józefowi Kalinowskiemu, późniejszemu członkowi i przeorowi zakonu Karmelitów Bosych, O. Rafałowi od św. Józefa. Józef Kalinowski, pochodzący z rodziny gorąco patrjotycznej, urodził się w Wilnie 1835 roku. Po ukończeniu szkoły wojskowej w Petersburgu został przydzielony do dowództwa twierdzy Brześć Litewski, z chwilą jednak wybuchu powstania, przeszedł do szeregów powstańczych.

Schwytany na Litwie przez Moskali skazany został na śmierć, którą zamieniono następnie na karę osiedlenia na Syberji nad rzeką Angarą. Tu stał się jak określa go wspomniany artykuł „Osservatore Romano", „aniołem pocieszycielem męczenników syberyjskich i apostołem św. wiary katolickiej". Po powrocie na zasadzie amnestji do kraju poznał się z księdzem Czartoryskim, późniejszym Salezjaninem. Po wejściu do zakonu Karmelitów Bosych i otrzymaniu święceń kapłańskich dla wielkiej swej pobożności i wysokiej inteligencji obrany został przeorem Karmelitów w Polsce. Na tem stanowisku dokonał też żywota, zawsze służąc przykładem gorliwości w wierze i miłosierdzia w stosunku do swych bliźnich.

Sport.

Pływacy ustanowili nowe rekordy.

Na zawodach pływackich urządzonych w pływalni krytej przy ul. Krowoderskiej przez K. S. Cracovia padły 4 rekordy.

Już w pierwszej konkurencji sztafeta panów E. K. S. (Katowice) w składzie Pisarek, Duraj, Scholtz, Rother, Karliczek, ustanowiła na dystansie 5X50 stylem dowolnym nowy rekord Polski w czasie 2:34.2. Druga była Cracovia w czasie 2:37.8, lepszym od rekordu okręgowego. Czas ten nie zostanie jednak uznany gdyż mierzono go na jednym czasomierzu.

W biegu na 100 m. na wznak pierwszy Karliczek (E. K. S.) 1:20.2; drugi Platensteiner (Cracovia) 1:25.2, nowy rekord okręgu.

W najciekawszej konkurencji dnia, 100 m. stylem dowolnym Roupert (Cracovia) pobił rekord okręgu czasem 1:07.2.

Zainteresowanie widzów którzy zebrali się w liczbie kilkuset wzbudziła również sztafeta 3X100, styl zmienny. Pierwsze miejsce zajął w niej zespół E. K. S. w składzie Karliczek, Edmund, Rother, w czasie 4 07.2.

Na zakończenie odbyły się popisowe skoki. W zawodach wzięli udział pływacy E. K. S. (Katowice), I. K. P. (Siemianowice), Cracovii, Y. M. C. A. i A. Z. S. (Kraków).

SENSACYJNA PORAŻKA SOKOŁA.

Hokeiści Sokoła krakowskiego ulegli niespodziewanie w walce o mistrzostwo Krynickiemu Towarzystwu Hokejowemu 1:0 (1:0, 0:0, 0:0)

MISTRZOSTWA SANECZKARSKIE W KRYNICY.

Krynica, (PAT). W sobotę rozpoczął się tu ogólnopolskie zawody saneczkowe o mistrzostwo Krynicy.

W biegu podwójnym pierwsze miejsce zajęli Witkowscy KTH. uzyskując czas 3 min. 36 sek. Poza konkursem p. Raczkiewicz jazda pojedyncza 2 min. 58 sek. w biegach. W jednym biegu p. Witkowski 1. min. 43:7 sek.

W drugim dniu zawodów odbył się bieg pojedynczy pań: 1) Witkowska KTH. w 2 zjazdach osiągając czas 3 min. 50 sek.. Bieg pojedynczy panów: 1) Witkowski Bronisław KTH. w dwóch zjazdach osiągając czas 3 min. 33 1/5 sek. Ogółem startowało 34 zawodników. Najlepszy czas dnia uzyskał na dystansie 1450 m. Witkowski 1.40 3/20 sek. co przy niekorzystnych warunkach (śnieg i wiatr) należy uznać za wynik doskonały, dorównujący klasie światowej.

Napad bezrobotnych na koszary w Brnie

W REZULTACIE STRZELANINY, JEDEN ZABITY CZTERECH RANNYCH.

Praga, 22 stycznia. Na koszary 43 pułku piechoty na przedmieściu Brna dokonano ubiegłej nocy awanturniczego napadu. Około 50 osób przeważnie bezrobotnych przybyło z porucznikiem rezerwy Kobzinkiem na czele pod koszary. Kilku z nich przesadziło mur i dotarło do straży przy bramie głównej, którą rozbrojono podstępem. Zaalarmowany dyżurny oficer wyruszył z oddziałem straży przeciw napastnikom i po bezskutecznem wezwaniu ich do poddania się otwał na napastników ogień. W toku obustronnej strzelaniny jedna osoba została zabita a 4 — w tem 2 żołnierzy odniosło rany. Napastników aresztowano.

OTWARCIE WRÓT ŚWIĘTYCH.

„Osservatore Romano" oficjalnie ogłasza, że otwarcia Wrót Świętych w bazylice św. Piotra w Rzymie na rozpoczęcie Roku Świętego dokona Papież w sobotę 1 kwietnia o godzinie 11-tej podczas pierwszych nieszporów przed niedzielą Męki Pańskiej. O tej samej porze otwarcia Wrót Świętych w bazylikach św. Pawła przy drodze Ostyjskiej, św. Jana Laterańskiego i N. M. P. Większej dokonają specjalnie wyznaczeni kardynałowie-legaci. (KAP).

NIE INTERWENJOWANO W SPRAWIE OTTONA HABSBURGA.

Wiedeń, 22 stycznia. (PAT). Wobec doniesień, jakoby poselstwo austrjackie w Berlinie interwenjowało w sprawie przyjazdu Ottona Habsburga do Niemiec stwierdza austrjacki komunikat urzędowy, że ani urząd kanclerski, ani poselstwo austrjackie w Berlinie nie zajmowały się tą sprawą. Tak samo dochodzenia w sprawie paszportu austrjackiego będącego rzekomo w posiadaniu Ottona Habsburga, wydały wynik ujemny.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 23: św. Ildefonsa.
Wtorek 24: św. Tymoteusza.
Wtorek 24: wschód słońca o godz. 7.09, zachód o 15.55.

—o—

„O PRZEBUDOWIE STUDJUM POLONISTYCZNEGO“ — dyskusję na powyższy temat zagai prof. dr. Nitsch na zebraniu członków Tow. Literackiego, we wtorek 24 bm. w sali wykładowej polonistów (Gołębia 20, I p.).

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

ZEBRANIE TOW. PRZYRODNIKÓW odbędzie się we wtorek 24 bm. dla uczczenia ś. p. prof. Konstantego Janickiego. Przemawiać będą: Prof. Dr. M. Siedlecki, Prof. Dr. T. Spiczakow. Początek o godzinie 6.15 pop.

Z TOW. LEKARSKIEGO. W środę, dnia 25 bm. punkt. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Krak. Tow. Lekarskiego (Radziwiłłowska 4) posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego z nast. porządkiem dziennym: I. Demonstracje z Oddziału ocznego szpitala garnizonowego w Krakowie Ordynator plk. dr. Rosenhauch (Sarcoma chorioideae, corpus alienum), II. Prof. Dr. F. Walter: „Zagadnienia dermatologiczne w sztukach plastycznych ubiegłych wieków“.

REPREZENTACYJNA ZABAWA KARNAWAŁOWA urządzana pod protektoratem Ambasadora Król. Włoch, Król. Węg. Posła i Pełn. Min., oraz Prof. Dr. Janostwa Dąbrowskich, staraniem Akad. Kół Przyj. Węgier i Przyj. Włoch, odbędzie się w sobotę 4 lutego b. r. w salach saskich ul. św. Jana 6. Wstęp bezwzględnie za zaproszeniami, które wydaje się codziennie od 12—1 w sali Seminarjum histor. Coll. Novum II p.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Mademoiselle“.
Wtorek popoł.: „Fircyk w zalotach“, wiecz. „Żydówka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Walka o honor“ (Ken Maynard).
WANDA: Czemp (Wallace Beery).
APOLLO: „Pieśń nocy“ (Jan Kiepura).
SZTUKA: „Rome Express“ (Conrad Veidt).
UCIECHA: „Pod fałszywą flagą“ (Gustaw Fröhlich).
ADRIA: „Dziesięciu z Pawiaka“ (film polski).
SŁOŃCE: Kongres tańczy. (Lilian Havey)
PROMIEŃ: „Monte Carlo“ z Jeanette Mac Donald i Jac. Buchananem.
ATLANTIC: Doly robi karjerę oraz walc miłości (Liljan Harvey).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 19 do 24 b. m. film p. t. „Dzwonnik z Notre Dame“ (w roli gł. Lon Chaney).

—oo—

Wybory w Syndykacie Dziennikarzy Krak.

Uchwała w sprawie wolności prasy.

Wczoraj, w niedzielę odbył się dalszy ciąg Walnego Zebrania Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, poświęcony głównie wyborom nowego Wydziału. Wyborów prezesa dokonano w ubiegłą niedzielę.

Jak już donieśliśmy, prezesem został wybrany red. dr. Józef Flach. Na wiceprezesów powołano w dniu wczorajszym red. dr. Józefa Warchałowskiego i red. Janusza Śmiechowskiego. Pozatem do Wydziału weszli redaktorzy: Mieczysław Dąbrowski, p. Lewakowska, Krakowiecki, Zielenkiewicz, Tomaszkiewicz, Babiński, dr. Ziomek, W. Wasilewski, dr. Berkelhammer, Moses, Strojek.

Na zebraniu powzięto uchwałę, domagającą się jak najrychlejszego przeprowadzenia ustawy o stosunkach prawnych zawodu dziennikarskiego, dalej uchwałę w sprawach ubezpieczeniowych, w szczególności opowiedziano się przeciwko naruszaniu funduszu emerytalnego na rzecz funduszu bezrobocia, wreszcie uchwalono rezolucję, występującą w obronie wolności prasy. W rezolucji tej podkreślono z naciskiem, że interes moralny dziennikarstwa polskiego wymaga bezwzględnie zagwarantowanej konstytucyjnie pełnej wolności słowa drukowanego, z którą obecnie pozostają często w oczywistej sprzeczności praktyki konfiskacyjne wobec prasy, stojącej na gruncie państwowości polskiej.

Obchód 70-tej rocznicy powstania styczniowego w Krakowie.

W 70-tą rocznicę powstania styczniowego, którą obchodzono w sobotę i wczorajszą niedzielę, odbył się na Rynku głównym przed strażnicą wojskową capstrzyk orkiestry w sobotę wieczór. Tegoż wieczoru odbyły się akademje na Wawelu i w Domu Żołnierza. Wczoraj w niedzielę po nabożeństwie w kościele Marjackim odbył się o godz. 10-tej pochód, który z Rynku głównego udał się na ul. Biskupią, przed schronisko weteranów z r. 1863, gdzie uczczono ostatnich bojowników o wolność. —

Po rozruchach anarchistycznych w Hiszpanji.



Żandarmerja rewiduje kieszenie podejrzanego osobnika na ulicy. Znalezienie przy nim rewolweru jest wystarczającą przyczyną, by dostał się na kilka miesięcy do więzienia.

Zimowe kłopoty szoferów.

ZAMARZANIE CHŁODNIC. — WODA ZE SPIRYTUSEM LUB Z GLICERYNĄ, JAKO MIESZANKA DO CHŁODZENIA SILNIKÓW.

Silniki spalinowe, tak dziś rozpowszechnione, mają jako nieodzowną część składową urządzenie do chłodzenia cylindrów. W samochodach rolę tę spełnia chłodnica, umieszczona za zwyczaj z przodu. Woda z chłodnicy dostaje się między podwójne ściany cylindrów, tam ogrzana ciepłem, powstałem ze spalenia mieszanki (powietrze i rozpylona benzyna), wraca do chłodnicy, gdzie traci pobrane ciepło, oddając je powietrzu, które szybkim prądem przechodzi między żebrami chłodnicy.

W zimie woda w chłodnicy, gdy silnik nie działa, bardzo szybko może zamarznąć, powodując poważne nieraz szkody, jak rozsadzenie ścianek chłodnicy, a nawet ścianek cylindrów. Szoferzy, chcąc temu zapobiec, otulają chłodnice kocami. Zabieg to jednak nie zawsze dostateczny.

Oddawna pracuje się nad zastosowaniem do chłodzenia silników w zimie cieczy, któraby nie zamarzała. Próbowano stosować roztwory różnych soli, stosowano nawet naftę w miejsce wody, jednak pozytywnych rezultatów do dnia dzisiejszego nie osiągnięto i w dalszym ciągu stosuje się wodę z dodatkiem pewnych domieszek.

Jako płyn niezamarzający stosuje się obecnie najczęściej mieszaninę wody ze spirytusem lub gliceryną. Punkty zamarzania tych mieszanin w zależności od składu procentowego przedstawiają się w sposób następujący: Przy składzie 10 proc. spirytusu i 90 proc. wody punkt zamarzania wynosi — 2.5 stopni C, przy składzie 30 proc. spirytusu i 70 proc. wody mieszanina zamarza przy — 12 stopniach, gdy damy po połowie wody i spirytusu punkt zamarzania wyniesie — 28 stopni C.

Przy zmieszaniu gliceryny z wodą otrzymamy następujące punkt zamarzania: gliceryny 15 proc., wody 85 proc. temperatura zamarzania — stopni C; gliceryny 25 proc., wody 75 proc. punkt zamarzania — 8; gliceryny 50 proc., wody 50 proc. punkt zamarzania — 26 stopni C.

Mieszaniny te mają swe zalety i wady. Woda ze spirytusem dobrze wypromieniowuje ciepło, nie niszczy ścianek chłodnicy i jest tania. Ponieważ spirytus łatwo się ulatnia, trzeba od czasu do czasu sprawdzać jego zawartość w mieszance. Mieszanina wody z gliceryną gorzej oddaje ciepło otoczeniu, przytem gdy nie jest chemicznie czysta, atakuje ścianki chłodnicy. Mieszanina gliceryny z wodą jest znacznie droższa od mieszaniny spirytusu składającej się z wodą, przytem spirytus można dostać wszędzie, zaś glicerynę chemicznie czystą tylko w odpowiednich składach większych miast. Porównanie zalet i wad obu mieszanin wykazuje przewagę spirytusu z wodą.

Pożar w Czyżynach.

W Czyżynach wybuchł w sobotę późnym wieczorem pożar. Ogień powstał w zagrodzie Stan. Cygla. W akcji ratunkowej wzięły udział okoliczne straże ogniowe, a o godz. 1-szej w nocy wyruszyła straż pożarna z Krakowa. Po dwugodzinnej akcji ogień ugaszono. Straty wynoszą około 1.500 zł., szkoda jest ubezpieczona.

Pogrzebie pochód udał się na cmentarz Rakowicki, by złożyć wieńce na grobach powstańców.

Mnożą się kradzieże mieszkaniowe.

Coraz częściej słychać o śmiałych włamaniach, których ofiarą padają mieszkania zamożniejszych osób. Zwykle łupem złodziei padają kosztowności i garderoba. Onegdaj między godziną 8 a 9 rano, gdy nikogo nie było w domu, złodzieje dostali się do mieszkania Stan. Hamielca (ul. Lubelska 3), skąd skradli biżuterję i garderobę, wartości około 3 tys. zł.

Wiadomości sądowe.

Zmiana na stanowisku wiceprezesa S. O. w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, przewodniczący rozprawy Ciunkiewiczowej Dr. Grodecki przechodzi na wyższe stanowisko do Sądu Apelacyjnego, stanowisko wiceprezesa Sądu Okręg. i kierownika Wydziału Karnego ma objąć wiceprok. Dr. Kuc. Na miejsce zaś Dra Kuca ma przyjść Dr. Garbaczyński wiceprok. z Rzeszowa. Jak już donosiliśmy obecnie obowiązki kierownika Wydziału Karnego pełni znany i wieloletni sędzia tego Wydziału Dr. Pilarski. at.

W lutym nowa kadencja sędziów przysięgłych

Jak już donosiliśmy, rozpoczyna się 3-go lutego nowa kadencja sędziów przysięgłych. Wylosowanie przysięgłych i zaprzysiężenie ich odbędzie się dnia 3 lutego o godz. 9-tej rano na wielkiej sali, poczem sąd przystąpi do rozpatrywania sprawy Józefa Maślarza, oskarżonego o zbrodnię podpalenia.

4-go lutego odbędzie się rozprawa przeciw Franc. Gazowi, oskarżonego o zbrodnię rabunku, popełnioną przed 14 laty. — W dniach od 6 do 15 lutego stanią przed Trybunałem Reichert i Dudziak, pod zarzutem podpalenia, dokonanego w celu uzyskania premji asekuracyjnej. — 16 i 17 lutego odbędzie się rozprawa przeciw Wład. Jamrogowi za rabunek. Został on skazany uprzednio na 12 lat więzienia, lecz Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił. — Sprawa Gackowej i Dudka będzie się toczyła od 20—23; staną oni pod zarzutem zamordowania w Tenczynku męża Gackowej. — 25 lutego rozpocznie się sprawa Tomasza Kądziory o podpalenie. — Wreszcie 28 lutego zasiądzie na ławie oskarżonych Rita Gorgonowa. Proces ten potrwa około 3-ech tygodni. Rozprawie przeciw Gorgonowej przewodniczyć będzie wiceprezes s. o. dr. Jendl, jako wotanci zasiądą s. o. Grodecki i Krupiński.

Strażnik więzienny przywłaszczył sobie pieniądze więźnia.

Przed sędzią dr. Janickim toczyła się ostatnio sprawa o sprzeniewierzenie, dokonane w czasie urzędowania. Oskarżonym był strażnik więzienny z Krakowa, Wład. Sarkiewicz o to, że przywłaszczył sobie pieniądze, które miał doręczyć więźniowi Siodłakowi. Pieniądze te przesyłała Siodłakowi rodzina. Sarkiewicz zaprzeczył, jakoby się dopuścił tego czynu, podkreślając, że jako długoletni strażnik więzienny zdawał sobie sprawę z tego, że sprzeniewierzenie tego rodzaju musiałoby natychmiast wyjść na jaw. Oskarżony dowodził, że doniesienie o rzekomem przywłaszczeniu przez niego pieniędzy Siodłaka jest zemstą więźniów. Na rozprawie przesłuchano brata Siodłaka który zeznał, że Sarkiewiczowi dawał dwa razy pieniądze. Zeznania jego były jednak w najważniejszym punkcie niejasne i obalone zostały przez świadka Majorana, który wykluczył, by Siodłak dawał Sarkiewiczowi pieniądze. Na wniosek obrony rozprawę odroczono.

Szczyrkowska odwołuje się do Sądu Najwyższego.

B. kasjerka akcyzy miejskiej, skazana wyrokiem Sądu Apelacyjnego na 2 lata więzienia, wniosła kasację wyroku. Szczyrkowska, przebywająca więzieniu już od roku, utrzymuje się sama z renty, jaką otrzymuje jako wdowa po kapitanie.

Burza śnieżna nad Krynicą.

Krynica, 22. 1. (PAT). W nocy z 20 na 21 bm. nad Krynicą i okolicą przeszła gwałtowna burza śnieżna, wyrządzając liczne szkody. — Wskutek zamieci śnieżnej szosa pod Hutą została uniedostępniona dla komunikacji kołowej. Drzewa pod naporem olbrzymich mas śnieżnych zostały połamane i zatarasowały drogę. Z powodu uszkodzenia przewodów telefonicznych połączenie Krynicy z Krakowem było przerwane od wczoraj wieczór do dnia dzisiejszego w południe. Liczne słupy telegraficzne zostały wywrócone.

Strzelając na postrach zabił chłopca.

Przed sądem okręgowym w Radomiu odbywała się rozprawa przeciwko 63-letniemu F. Stępnikowi, gajowemu nadleśnictwa Szydłowiec, który oddając na postrach strzał do chłopców, pasących krowy w lesie, zabił 12-letniego Antoniego Dąbrowę ze wsi Hucisko. Sąd skazał Stępnika na 1 rok więzienia za nieostrożne obchodzenie się z bronią, zawieszając połowę kary na mocy amnestji.

Z ruchu Ch. D. w powiecie żywieckim.

O PODJĘCIE PRAC NAD REGULACJĄ RZEKI SOŁY.

Z inicjatywy zarządu powiatowego Ch. D., odbyło się kilka zebrań w powiecie żywieckim z udziałem p. posła **Pobożnego** z Bielska, a mianowicie: w niedzielę 8 stycznia b. r. odbyło się zebranie Ch. D. **we wsi Żabnica** w chłopskiej chałupie. Z początku obecni na sali słuchali mowcy z pewną rezerwą, ale gdy usłyszeli wiele ciekawych rzeczy o Górnym Śląsku i prezesie Korfantym, o staraniach Ch. D. celem rozpoczęcia większych robót przy regulacji Soły i jej dopływów, otwarły się serca górali i w dyskusji poruszali liczne bolączki i podnosili skargi na miejscowe stosunki. Uchwalono założyć koło Ch. D., do którego przystąpiło kilkudziesięciu członków.

W tym samym dniu wieczorem odbył p. poseł Pobożny drugie zebranie Ch. D. **w Węgierskiej Górce.** Po referacie o sprawach bieżących i o wzmagającem się bezrobociu, uchwalono wnieść odpowiednie pisma do zarządów gmin **z żądaniem rozpoczęcia prac regulacyjnych na rzece Sole,** a zwłaszcza budowy kilku mostów **na terenie** gminy Cisiec i Cięcina.

W niedzielę, 8. I. b. r. odbył poseł Pobożny o godz. 8 wieczór **w Milówce** konferencję z obywatelami, których grunta niszczy co roku Soła, tudzież jeden z jej dopływów. Uchwalono wnieść odpowiednią petycję do zarządu gminy, aby postarała się o większe fundusze na regulację. Petycję taką zaopatrzoną kilkudziesięciu podpisami wniesiono już do gminy w Milówce. Niektórzy mowcy żalili się, że wprawdzie robi się coś niecoś przy regulacji Soły, ale niewiele, a ci, którzy chcą przy regulacji Soły pracować, muszą się wpierw wpisać do miejscowego „Strzelca", lub do sanacyjnego „związku rezerwistów". Dla innych pracy niema.

W poniedziałek 9 stycznia odbył wreszcie p. poseł Pobożny **w Szarem — Kasperkach** zebranie w chłopskiej chałupie, na które przybyło około 100 osób. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos liczni mowcy. Ludzie żalili się na represje policji i t. p. W czasie zebrania miejscowy sanator miał wysłać gońca do policji w Zwardoniu z doniesieniem, że się odbywa nielegalne zebranie... Jednakże zebranie zakończyło się spokojnie bez interwencji P. P.

4 TYSIĄCE STATKÓW PRZEWINĘŁO SIĘ PRZEZ GDYNIĘ w roku ubiegłym.

W ciągu roku 1932 do portu gdyńskiego zawinęło i wyszło na morze ogółem **7.214 statków o łącznej pojemności 5.670.202 ton rej. netto.** W ruchu tym wzięły udział statki 23 państw, których bandery zajęły kolejno następujące miejsca: Szwecja, Polska, Dania, Niemcy Norwegja, Stany Zjednoczone A. P., Anglja, Łotwa, Estonja i t. d.

Dla porównania dodać należy, że w roku 1931 weszły do portu gdyńskiego **3.144** statki o łącznej pojemności 2.649.298 ton, wyszło zaś 3.148 statków o pojemności 2.699.490 ton, rej. netto. Mimo spadku obrotów towarowych portu gdyńskiego, jaki w roku ubiegłym zanotowano, ruch w porcie, zarówno pod względem ilości statków, jak i łącznej ich pojemności powiększył się.

Wystawa artystyczna w Zakopanem.

Zimowa wystawa obrazów, rzeźb i ceramiki Związku Artystów-Plastyków w Zakopanem przedstawia się imponująco ze względu na ilość, jak i jakość eksponatów. Wśród wystawionych dzieł przeważają pejzaże i to pejzaże tatrzańskie.

Z pomiędzy starszych przedstawicieli naszego krajobrazu uchodzi **St. Gałek** za jednego z najwybitniejszych malarzy Tatr. Obrazy jego są pełne efektów świetlnych i kolorystycznych, które stanowią swoistą właściwość dzikiej i pięknej przyrody tatrzańskiej. Z wystawionych jego prac obecnie należy wyróżnić „Mnicha" i „W szałasie".

Świetnym również pejzażystą tatrzańskim jest **Jan Rykała,** kontynuujący w swych pracach tradycje prof. Stanisławskiego, którego jest uczniem. Tworzy subtelne pejzażowe kompozycje, które są wynikiem pracowitych studjów, opartych na wnikliwej obserwacji przyrody. Obrazy jego, doskonale skomponowane kolorystycznie i pełne subtelności odcieni barwnych, dają wrażliwie wyczutą syntezę piękna przyrody górskiej i artystycznie przedstawiają rzetelną wartość. Obok pejzaży wystawił obecnie kompozycję o nastroju biblijnym p. t. „Stała się światłość".

Maks. Haneman naturalistycznie traktuje tematy, których takie mnóstwo spotyka w górach. Z zapałem i zamiłowaniem odtwarza ich piękno. Znalazł indywidualny styl w swej twórczości, kładąc głównie nacisk w obrazie na grę świateł i kolorów. Szczególnie podobają się widoki z Ziemi Świętej i fragmenty Morskiego Oka.

Koncepcja obrazów **T. Malickiego,** prezesa Związku, opartą jest na idei dekoracyjnej. Jest to silny talent kolorystyczny, lubujący się w śmiałych zestawieniach barwnych. Z wystawionych prac na wyróżnienie zasługuje martwa natura p. t. „Figurka pod zegarem".

Pejzaże nadesłali ponadto: M. Klaklik, St. Barabasz, J. Śliwka, R. Malczewski, Urbański, Genga Wąsowicz, W. Tippenhauer, K. Kłosowski i Malejew. Wśród prac tych wyróżniają się wysoką kulturą artystyczną zimowe pejzaże górskie **A. Terleckiego.**

Karszewski wystawił dwa doskonałe rysunki węglem, **St. I. Witkiewicz** dwa portrety w oryginalnem ujęciu i wykonaniu, a **St. Marek Mazurkiewicz** sceny rodzajowe z końmi.

Wobec dominującej ilości pejzaży, bardzo ożywiają wystawę 3 kompozycje z ujęcia góralskiego, malowane akwarelą, **Jana Gąsienicy-Szostaka** p. t. „Popas", „Furka góralska" i „Z kościoła". Ma on swój program artystyczny, który w swej twórczości wypełnia. Zrozumienie i odczucie otoczenia, z którego wyrósł jako potomek starego rodu góralskiego, pozwala mu na pogłębienie motywów regjonalnych. Rozmiłowany w góralszczyźnie, tematów do swych prac malarskich szuka w otaczającem go życiu swojskiem, stwarzając dzieła oryginalne, jedyne w swoim rodzaju, o wielkiej wartości artystycznej. Cechuje je zawsze doskonała kompozycja, lekkość i przejrzystość naświetleń, a przedewszystkiem niezrównana synteza formy i barwy. Wywołują one zachwyt u widzów i pełne uznanie u znawców.

Jako goście wystawiają krakowscy sympatycy Związku: Wl. Hofman, St. Jakubowski, L. Machalski i Z. Kaluski.

Interesującej tej wystawy dopełniają: rzeźby L. Żochowskiego i Br Skarpa, ceramika St. Sobczaka, która na każdej wystawie spotyka się z wielkiem uznaniem, a nadto projekty urządzeń wnętrz St. Barabasza, drzeworyty J. Kluski i ilustracje do baśni i piosenek ludowych Leli Pawlikowskiej.

Zakopane, w styczniu 1933. S. M. M.

Radio.

Wtorek, 24 stycznia 1933.

Kraków. (312,8 m). Godz. 11.40: Przegląd prasy i kom. meteor. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bież. 12.10: Płyty gramof., około 13.20 kom. meteor. z Warszawy; 15.10: Transmisje z Warszawy; 15.25 „Najnowsze wydawnictwa" omówi dr. A. Bar; 15.50 Płyty gramofonowe; 16.25 Odczyt dla nauczycieli z Warszawy; 16.40 Odczyt z Wilna; 17.00 Koncert symfoniczny z Warszawy; 17.55 Program na dzień następny; 18.00 Pieśni rumuńskie wykona Pia Igirosanu (z okazji święta narodowego Rumunji); 19.00 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 „Stary Kraków" w opr. dr. J. Dobrzyckiego; 19.30 Transmisje z Warszawy; 20.00 Muzyka lekka z Wiednia; 21.05 Wiadomości sportowe i Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego z Warszawy; 21.15 Koncert europejski z Genewy; 22.15 Kwadrans literacki z Warszawy; 22.30 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych; 22.55 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (380.7) G. 15.25 Kącik Ligi Morskiej i Kolonjalnej; 16.00 Audycja „Błękitnych". Akcja „Radjo dzieciom"; 19.00 Skrzynka techniczna.

Katowice, (408.7) G. 15.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci; 19.00 Dr. O. Rągorowiczowa: „Rachunki" — z roku 1863.

Pamiętaj złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych na ręce Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego!

JADWIGA ROGUSKA-CYBULSKA. 14

Tajemnica Tatr.

(Powieść).

—oo—

I czekałam dnia tego jeszcze dosyć spokojnie. Łagodny powiew wiatru rozpędził resztki chmur i odsłonił błękit przeczysty. Powracająca pogoda dodawała mi jakiejś otuchy, że nie stało się nic niezwykłego. Rozumowałam sobie, że zapewne przeczekał on dni deszczu w jakiemś schronisku, aby dotrwać w pobliżu swego celu do dnia pogodnego, nie tracac zrobionej już drogi; tymczasem śnieg świeżo spadły uniemożliwił mu wykonanie zamierzonej partji, więc zabrał się już w powrotną drogę, która mu zajmie jeden lub dwa dni czasu.

— A zatem tylko patrzeć, jak lada dzień powróci...

Ale twój ojciec nie przybył ani dnia tego, ani w dniu następnym. Nie nadeszła też żadna wiadomość od powracających z różnych stron turystów. A mógł przecież któregokolwiek ze spotkanych w schronisku poprosić o doręczenie mi kartki z paroma słowami, bądź też o dostarczenie ustnej wiadomości. Wszak miał zwyczaj przesyłać mi zawsze w ten sposób wieści o sobie, gdy tylko przebywał na dłuższej wyprawie.

* * *

Piątego dnia wieczorem siedziałam do późnej godziny na werandzie w przejmującym chłodzie i niecierpliwie wpatrywałam się w drogę, niknącą w mrokach nocy.

Każde kroki zdawały mi się być napewno jego krokami, każdy cień ludzki był do niego podobny. Ileż razy zrywałam się, pełna radości, i opadałam na ławkę rozczarowana!

O północy zerwał się wiatr halny, po dziś dzień pamiętny dla mieszkańców Zakopanego. Był on tak silny, jakiego nie przypominali sobie najstarsi górale.

Olbrzymie świerki padały koło willi, położonej wśród lasów, jakby jakieś niewidziane nożyce odcinały je powyżej pnia i rzucały obok na ziemię. Jedno z drzew takich padło koroną w okna sąsiadującego z nami domu, zgniotło dach i wtłoczyło się gałęźmi w jego wnętrze. Drugie, zwalone nagłą wichurą, omal że nie zabiło jakiegoś chłopca, biegnącego przez ogród ku domowi. Co chwila słychać było brzęk szyby stłuczonej, lub spadającej dachówki, albo trzask powalonego płotu, czy bramy. Niejeden dach z nędznych chałup góralskich był zerwany, niejedna szopa pastusza zmieciona.

Szum tego wichru zrywał się raz po raz niespodzianie nad głowami naszemi po chwilowej zupełnej ciszy, jakby olbrzymie hufce uskrzydlonych husarzy, przyczajone w zasadzce, wypadały nagle w szalonym pędzie na wroga. Po chwili znów zalegała cisza złowroga, podczas której żadna gałązka, żaden listek nie drgnął na drzewie.

I znowu atak huraganu, szamotanie się drzew w śmiertelnej walce, kłęby kurzu i śmieci, unoszone wysoko wgórę, trzask płotów, skrzypienie ścian w drewnianych domostwach i dzika wrzawa pod niebiosami. Gorący oddech tego południowego odgórskiego prądu przynosił z hal woń bydła i igliwia.

Tak się działo w dolinie Zakopanego, a cóż dopiero mogło być na szczytach? Podczas halniaka ciężko turyście utrzymać się na stromej ścianie; nieraz ani kroku naprzód uczynić nie może; chyba, że przywrze do niej całem ciałem, a dopiero w chwili ciszy odważy się posunąć na swej drodze.

Pamiętam, jak nocy tej oka nie zmrużyłam, pełna złych przeczuć; jak mi ten wicher rozszarpywał moje serce na strzępy, jak uszy moje w jego szumie słyszały głos męża, wzywający pomocy. Całą noc stałam w oknie i patrzyłam na oświetlone księżycem Tatry złowrogie.

Z ich szczytów ciepły wicher szybko zmiatał resztki świeżego śniegu.

Niepokój mój rósł z każdą chwilą. Wreszcie umocniło się we mnie przekonanie, że stało się coś złego.

* * *

Bardzo wczesnym rankiem udałam się do naczelnika Pogotowia Ratunkowego i zwierzyłam mu się ze swoich przypuszczeń.

Pan Zaruski zamyślił się poważnie, poczem wypytał mnie o szczegóły mojej ostatniej z mężem rozmowy. Sądził, że uda mu się z jej treści odgadnąć, dokąd on iść zamierzał.

Musiałam więc opowiedzieć mu o wizycie pana Boczkowskiego, a także o jego turystycznej zawiści. I przyszło mi wtedy na myśl, że on jeden coś o tem wiedzieć może. Wszak przez chęć ubiegnięcia swego rywala mógł dążyć do wyśledzenia jego marszruty. A miał on przecież nazajutrz także iść w góry.

Ale pan Zaruski na to odpowiedział, że pan Boczkowski mieszka w jego sąsiedztwie i stąd mu wiadomo, że dnia 24-go późnym wieczorem otrzymał on depeszę, wzywającą go do ciężko chorej matki. Zamiast więc iść w góry, jak zamierzał, wyjechał rannym pociągiem do Krakowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dział Młodych.

Pod redakcją Konrada Nawry.

Rozwiązania zadań były poprawne.

Nie można powiedzieć, że liczne, dobre rozwiązania, które nadeszły do redakcji, były skutkiem łatwości zadań. Przeciwnie efektowna krzyżówka J. Natkańca zabrała zapewne niejedną godzinkę czasu, a **przemiany** również nie należały do najłatwiejszych. Poniżej dajemy rozwiązanie krzyżówki:

Rozwiązanie.



Przemiany wyglądają następująco:

woda	kawa	dur	wól
wada	kara	dar	wal
rada	kora	dal	war
Raba	kort	bal	wir
ryba	tort	ból	lir
			lis

Łamigłówka sylabowa: 1. T-argi. 2. a-wantura. 3. d-owództwo, 4. e-welina, 5. u-cho, 6. s-alon, 7. z-efir, 8. k-otara, 9. o-rkan, 10. ś-mieci. 11. c-epy; 12. i-gła, 13. u-le, 14. S-andomierz, 15. z-atoka, 16. k-ufer, 17. o-kno.

Wreszcie **wizytówki:** Jar. Zolke — **kolejarz**, S. Or, Fez — **szofer**, R. Lenek — **kelner**, B. O. Zobertyn — **bezrobotny.**

DOBRE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

J. Bukowski (Nowy Sącz), **E. Kręcioch** (Zator), **W. i K. Martinkowie** (Cieszyn), **S. Niewiadomski** (Nowy Sącz), **W. Habela** (Grobla k. Bochni), **M. i R. Rzącowie** (Jasło), **Z. Stępniowa** (Kazimierza W.), **A. Szeworski** (Nowy Sącz), **E. Wilk** (Grębów), **J. M. Wnękówna** (Tarnów); z Krakowa: **J. Bladowska, T. Burman, J. Danek, E. Huss, Z. Jałowiec, St. i M. Janowcowie, Wł. Mossoczy; Z. Perzesty, K. Pudrówna, K. Pustelnik, K. Tchórzewska, Z. Stankowicz i J. Wlekliński.**

NAGRODY WYLOSOWALI:

1) **E. Kręcioch** (Zator), 2) **J. Wlekliński** (Kraków).

Oprócz powyższych dwu nagród książkowych, jako **„nagrodę pocieszenia“** redakcja wylosowała **2 bilety** wolnego wstępu do kina, ofiarowane przez dyrekcję kinoteatru „Świt“ dla współpracowników „Działu Młodych“. Bilety te przypadły **St. i M. Janowcom. E. Kręciochowi** wysyłamy nagrodę pocztą; nagrodzeni z Krakowa zechcą się zgłosić do redakcji (ul. św. Krzyża 11) między 5 a 6 wieczorem.

Dziś urozmaicony program rozrywek.

Dzięki troskliwości naszych współpracowników możemy zaprezentować dziś barwny bukiet zadań. Na początek tradycyjna krzyżówka, ułożona przez **Romka Rzącę** z Jasła:

Krzyżówka
ułożył Roman Rząca (Jasło).



Znaczenie wyrazów: Poziomo: 1. opłata graniczna, 4. część doby, 7. zaimek osob., 8. inaczej mężczyzna, 9. inaczej zalew, 10. chwost, 11. obraz świetlny (wspak). 12. część składowa powietrza, 14. postać biblijna. 18. ptak zimowy (wspak), 19. 4 przyp. l. p. od „as“, 20. mieszkania pszczół. 21. „bramka“ w piłce nożnej. **Pionowo:** 1. narzędzie, służące do młocki. 2. naturalna wydzielina oka, 3. konieczna rzecz w budynku, 4. inaczej dźwięk (wspak), 5. zaimek osob., 6. zwierzę domowe, 10. nazwa ostatn. litery greck. alfabetu, 12. barwa głosu (wspak), 13. zwierzę drapieżne, 15. znak ciosu (wspak), 16. zdrobn. imię żeńskie (wspak), 17. król zwierząt (wspak).

Następnie „kalambur“ Teofila **Burmana** z Krakowa:

Kalambur.

„Pomyślcie młodzi szaradziści, co to za rzeka, W „o“ — **kłamie**. — od nas daleka“.

W odpowiedzi na wizytówkę **Wł. i M. Janowców** podaje Kurosziwo parę — łatwych już — zagadek:

Co to jest?

Zagadki.

1. Rzucasz na dach białe, a wraca żółte?
2. Dlaczego kogut zamyka oczy, gdy pieje?
3. Kto żyje z dymu?
4. Po jakiej drodze nie jechał jeszcze żaden człowiek?

Wizytówki obmyślili E. K. (Zator) i **Kurosziwo:**

Wizytówki.

An'ta Gros

S. J. Arogant

Rom. Konik

U. Blirej

Wreszcie **przemiany** są owocem kombinacji **Younga i E. K.** (Zator): **„tata“** na **„mama“, „łajka“** na **„mówca“, „nuta“** na **„Ryga“** i **„salon“** na **„kubeł“**...

Na zakończenie **łamigłówka sylabowa** Romka Rzący z Jasła:

Łamigłówka sylabowa.
ułożył **Romek Rząca.**

Sylaby: Jo—cze—sca—dra —ga —hy—ar —la—wisz—ów —cje— ska— dro— sny—zwy —e — e — fla—plan—ma—we—la—łe—ra —ła—za—ta—ta—ret—gant—kie.

Z powyższych sylab utworzyć 11 wyrazów. których początkowe litery dadzą imię i nazwisko sławnego generała polskiego.

Znaczenie wyrazów: 1. bóg Rzymian, 2. przymiotnik. 3. zdobywca, 4. część floty. 5. chorągiew. 6. samolot wodny, 7. działo wojenne, 8. podstawa pod armatę, 9. szpital wojskowy polowy, 10. strojniś. 11. służy do oświetlania pozycji.

---o---

Zarozumiałość.

Otrzymaliśmy od jednego z młodych następujące charakterystyczne pismo, które w pewnych częściach może wzbudzić zastrzeżenia, w całości jednak jest słuszne.

Mojem zdaniem ludzie starsi są **zarozumiali.** Napewno nie mam racji — powie mi to każdy zarozumiały starszy człowiek — a jednak nie mogę zmienić zdania. Proszę posłuchać:

Gdy starszy opowiada o swych kłopotach, troskach i innych nudnych sprawach, to chce, żeby go młodzież wysłuchiwała **w milczeniu, pełnem szacunku.** Nie znosi przy tem najmniejszej oznaki znudzenia, (uczucia jedynie usprawiedliwionego), a widok ziewania wywołuje u niego **wybuch złości i potok skarg.** Co za zarozumiałość!

W dodatku starsi zupełnie nie rozumieją młodych. Wciąż nam prawią o „beztroskiem dzieciństwie“, o „cielęcych latach“ i zapominają, że często kłopoty młodych w zupełności dorównują utrapieniom starszego pokolenia. Ale tego nie pozwala zrozumieć zarozumiałość! Co tam starsi mogą wiedzieć o denerwujących, pełnych napięciach, lekcjach, kiedy rozstrzygną się losy not, a niekiedy promocji! Czyż starsi wiedzą, ile nocy przechodzi niespokojnych, dusznych — nawet u uczniów, którzy uczą się najlepiej!

Oczywiście, uszyma duszy słyszą lawinę wrzaskliwych argumentów, przysłów, frazesów jak np.: „bez pracy niema kołaczy“. „kto się uczy, ten się nie boi“ i t. p. — wszystko to prawda, a właściwie — bujda wobec „szkolnej rzeczywistości“ — jak się mówi w polityce.

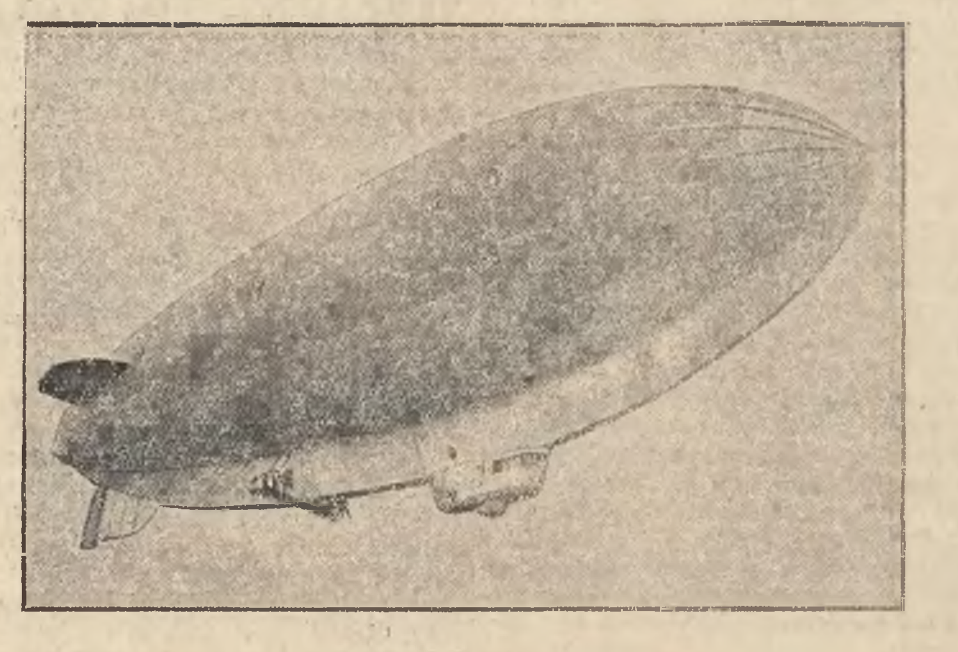
Ja osobiście uważam, że wychowanie często zamienia się **w tyranję.** Jeśli starszemu podoba się np. obraz, to chce, żeby i młodemu się podobał; zrazu stara się go przekonać argumentami, a gdy się wyczerpią, wówczas — złości się, krzyczy, mówi przysłowia... Co za zarozumiałość!

Często też starsi chcą nam **zaimponować swą wiedzą;** wówczas opowiadają, jak to było za ich młodości, jak się oni uczyli i t. d. Potem zaczynają mówić jakieś daty, fakty i najczęściej się mylą. Wówczas biada, jeśli się im zwróci uwagę! Są oburzeni, źli, mówią aforyzmy o szacunku dla starszych i każą nam milczeć... No, i czy to nie zarozumiałość?!

Chciałbym, żeby starsi byli dla nas więcej wyrozumiali, nie traktowali nas, jak cielęta, gdy mamy 15 lat, a wtedy — nie będę pisał takich przykrych, lecz prawdziwych rzeczy o starszych.

Kazik P.

Francja dąży do hegemonji w powietrzu.



Widząc groźną rozbudowę niemieckiego lotnictwa, Francja stara się nie pozostawać w tyle w tej dziedzinie. Oto najnowszy francuski sterowiec oddany do użytku wojskowej marynarki powietrznej.

Kino „Swit“.

Kino „Świt“ w Domu Katolickim daje obecnie brawurowy program z nieustraszonym jeźdźcem Ken Maynardem w roli głównej i to film p. t. „Walka o honor“. Program ten jest godny polecenia dla miłośników bohaterskich przygód.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Wydawca za „Głos Narodu“ Sąd z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.